Rok 4. Nr. 234.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 9 października 1924 r.

O rezolucjach na Zjeździe Kupiectwa Pomorskiego.

Dla obfitości bieżącego materjału nie mogliśmy dotąd zamieścić rezolucyj, powziętych na ostatnim zjeździe Kupiectwa Pomorskiego we Wejherowie. Są one naogół jednak tak ważne a przedewszystkiem z taką znajomością rzeczy ujęte, taka w nich przebija również serdeczna troska o dobro Pomorza i Polski naszej, że zasługują na to, ażeby je powtórzyć i uważać za program pracy gospodarczej w kierunku przemysłu i handlu.

I.

Ogólny Zjazd Kupiectwa Pomorskiego w poczuciu powagi sytuacji, wyrastającej przed handlem polskim, stwierdza, że jeszcze obecnie obowiązujące ustawy o lichwie wojennej w najwyższym stopniu krępują normalny rozwój handlu, nie licząc się z obecnymi warunkami życia społecznego. Z uwagi na to Zjazd domaga się stanowczo zniesienia powyższej ustawy, będącej przeżytkiem inflacyjnej doby i jednocześnie będącej moralnym policzkiem dla kupiectwa polskiego, pracującego ponadto w najtrudniejszych warunkach.

II.

Zjazd wysuwa postulat zmiany systemu podatku przemysłowego, t. j. zróżniczkowanie patentów i podział na większą ilość kategoryj. Obliczanie kategoryj patentów winno odbywać się na podstawie obrotu z roku ubiegłego. Zjazd stwierdza, że dzisiejszy system opłat patentowych, który nie uwzględnia rozmiarów przedsiębiorstwa jakoteż i ich charakteru, jest w najwyższym stopniu krzywdzący i słusznie wywołuje wśród drobniejszych kupców uzasadniony żal i poczucie krzywdy. Ogólny Zjazd domaga się gruntownej zmiany w przedmiocie wyżej poruszonym.

III.

Zważywszy, iż podatek obrotowy jest niesprawiedliwą formą ściągania świadczeń na rzecz Państwa w dzisiejszych, zmienionych warunkach ekonomicznych kraju i z uwagi na to, że podatek obrotowy jest jedną z poważnych przyczyn, potęgujących drożyznę, ogólny Zjazd Kupiectwa Pomorskiego domaga się gruntownej rewizji co do celowości tego podatku, tembardziej, że wzrost drożyzny odbija się najwięcej na spożywcy, oraz że obecny system ściągania tego podatku otwiera pole do nadużyć. — Zjazd przypomina, że inne państwa, które ten podatek, może i zbawienny w dobie upadku pieniądza, wprowadziły, dziś ten podatek u siebie zniosły. Oczekujemy od naszych władz ustawodawczych i czynników rządowych przeprowadzenia zmian w powyższej materji w tym kierunku, izby podatek ten opłacał wytwórca wzgl. importer (wprowadzający z zagranicy), coby odpowiadało istotnym potrzebom życia gospodarczego, zarówno społeczeństwa jak i państwa.

IV.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego, stwierdzając nader wyraz trudne położenie kupiectwa polskiego, domaga się ze strony czynników miarodajnych ulżenia temu położeniu przez udostępnienie kupiectwu taniego kredytu. Zjazd stwierdza, że kupiectwo polskie brało żywy udział w akcji podpisywania udziałów na rzecz Banku Polskiego i dziś z ubolewaniem stwierdza, że kredyt w tym banku jest na ogół dla kupiectwa zamknięty. Opierając się na powyższych podstawach, żądamy uwzględnienia naszego w tym względzie postulatu przez udzielenie kupiectwu wprost kredytu redyskontowego, biorąc pod uwagę, że handel na równi z przemysłem tworzy podstawę bytu gospodarczego, a świadczenia jego na rzecz Państwa są największe.

Pomoc dla handlu polskiego na kresach zachodnich jest pozatem sprawą państwową, gdyż handel ten tworzy jądro polskiego stanu posiadania na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej.

V.

Ogólny Zjazd Kupiectwa Polskiego z ubolewaniem stwierdza, że mimo tylokrotnych zapewnień ze strony czynników rządowych w przedmiocie uregulowania handlu domokrążnego, handel ten nadal nietylko istnieje, ale przybiera coraz to groźniejsze rozmiary. Handel domokrążny stwarza niezdrową konkurencję kupiectwu polskiemu, które obciążone jest nadmiernymi podatkami. Opierając się na powyższych przesłankach, kładziemy nacisk na to, że żywioł kupiecki obcy nietylko, że nie ponosi tych świadczeń państwowych, co kupiec polski, ale również demoralizuje ogół społeczeństwa, często będąc na usługach elementów wywrotowych. W poczuciu niebezpieczeństwa położenia mamy prawo i obowiązek przypomnieć naszym władzom, że dalsze tolerowanie handlu domokrążnego nie tylko już godzi w stan posiadania kupca polskiego, ale ujemnie odbija się na żywotnych interesach skarbu, państwa i spożywcy. Zjazd Kupiectwa Pomorskiego wzywa nasze władze do przedsięwzięcia stanowczych kroków w powyższej materji i do przystąpienia do szybkiego zlikwidowania podobnie groźnego objawu, zalecając rządowi pamiętanie o tem przy traktatach handlowych.

VI.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego stwierdza istnienie nader groźnego objawu w formie zalewu żydowskiego i wzywa kupiectwo pomorskie do solidarnej pracy, aby zapobiec temu niebezpieczeństwu, które grozi polskiemu stanowi posiadania.

a) Nie należy sprzedawać wrogom ziemi, domostw, przedsiębiorstw, handli i warsztatów pod groźbą potępiającej opinji społeczeństwa, które sprzedawczyka winno usunąć z wszelkich polskich organizacyj, a więc poza nawias.

b) Nie wolno wrogom wydzierżawiać ani mieszkań, ani lokali handlowych — nie wolno dawać wrogom swego nazwiska jako płaszczyka dla rzekomej placówki polskiej — a to pod groźbą społecznego i towarzyskiego bojkotu.

c) Przy zakupach surowca, towaru i oddawania prac rzemieślniczych należy sumiennie szukać źródeł polskich i prace oddawać jedynie polskim rzemieślnikom.

d) Przedstawiciele poszczególnych gałęzi handlu winni łączyć się w spółki akcyjne lub stowarzyszenia celem wykupna obcych lub stworzenia rodzimych fabryk i przedsiębiorstw.

e) Celem utrzymania i podniesienia godności stanu kupieckiego należy żyć nie ponad swój stan, powrócić do zasad oszczędności, kształcić jedno z dzieci na zawodowe, któremuby można przekazać firmę aby ją doprowadziła do poważnej, potężnej placówki polskiego handlu lub przemysłu.

f) Kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik polski winien rozumieć, że Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego (Rozwój) jako wybitnie chrześcijańskie i polskie pracuje pośrednio dla jego dobra materjalnego. To też winien on pomagać czynnie przy zakładaniu placówek Towarzystwa Rozwój, wspierać je ochoczo materjalnie i czuwać nad jego rozrostem, biorąc udział w jego pracy wraz z miejscową inteligencją zawodową, gronem kobiet i przedstawicielami sfery robotniczej.

VII.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego zwraca uwagę Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej na to, iż pomimo obniżenia składek na rzecz ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, świadczenia te są nadmiernie wygórowane, przekraczające normy przedwojenne wielokrotnie. Zjazd prosi o ponowną rewizję odnośnych stawek i ich obniżenie, albowiem obecne świadczenia wywołują oburzenie nie tylko pracodawców, ale przedewszystkiem pracobiorców.

VIII.

Zważywszy że:

jarmarki kramne, dające pole do nadużyć, są zupełnie urządzeniem przestarzałem i że państwa kulturalne dawno już je zniosły, —

że w Polsce zachodniej, wszędzie jest komunikacja dogodna i każdy ma możność pokrywać swoje zapotrzebowania u kupiectwa lokalnego, ponoszącego wielkie świadczenia na rzecz skarbu, —

że na jarmarki te zjeżdża, jak stwierdzono, element państwu i narodowi wrogi, nie opłacający żadnych podatków, — Zjazd żąda zlikwidowania tych, nikomu nie przynoszących korzyści, przestarzałych urządzeń.

IX.

Zdążając do unarodowienia handlu polskiego, Zjazd stoi na stanowisku, że wszelkie korespondencje kupieckie także z zagranicą, a przedewszystkiem z firmami Wolnego Miasta Gdańska, prowadzone winny być w języku ojczystym i żąda od członków Związku, aby z firmami gdańskiemi nie załatwiały korespondencji w innym jak w języku polskim.

X.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego postanowił jednogłośnie wziąć jaknajenergiczniejszy udział w pracy nad urządzeniem „Tygodnia Polskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa" P. L. O. P. P. od 5/X. do 12/X. i rozwinąć silną akcję celem spopularyzowania i programu P. L. O. P. P. wśród szerokich sfer społeczeństwa pomorskiego.

XI.

Wobec zamykania ze względów oszczędnościowych szkół wydziałowych Zjazd Kupiectwa Pomorskiego domaga się, aby szkoły wydziałowe nie były zamykane, ale przeciwnie jaknajwięcej rozpowszechnione w interesie rozwoju naszego kupiectwa i stanu średniego, tej kardynalnej podstawy naszej dzielnicy.

XII.

Zjazd uchwala zawezwać wszystkie towarzystwa związkowe do wszczęcia jaknajenergiczniejszej akcji agitacyjnej na rzecz Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i wyraża życzenie, aby każdy członek Związku podpisał przynajmniej jeden udział banku.

XIII.

Zjazd Kupiectwa Polskiego na Pomorzu uchwala ze względu, iż Gdańsk we wszystkich zasadniczych sprawach zajmuje wrogie Polsce stanowisko, korzystając z włączenia go do polskiego terytorjum celnego, zalewa Polskę fabrykatami niemieckiemi, nadużywa udzielonych mu kontyngentów przewozowych, Targi Gdańskie jako ucieleśnienie zachłanności niemieckiej tak długo bezwzględnie omijać, aż się stosunek Gdańska do Polski zasadniczo nie zmieni.

Kurs złotego

z dnia 7. 10 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,93½ złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Budowa nowej arki Noego.

Sekta Adwentystów rozwinęła w Ameryce ogromną agitację i ażeby sobie pozyskać zwolenników wynalazła nowy koniec świata zupełnie tak samo, jak nasi marjawici. Kaznodzieje tej sekty przebiegają miasta i wsie i wzywają „sprawiedliwych", którzy pragną ujść zguby, ażeby dawali dolary na budowę nowej wielkiej arki Noego. Na wybudowanie takiej arki tworzy się osobne towarzystwo akcyjne, które już ustaliło ceny miejsc. Otóż pierwsze miejsce w salonie kosztować będzie 50 dolarów, na pokładzie 20 dolarów itd. Duchowni innych sekt, którzy rozgoryczeni są na adwentystów, że im w interesie szkodzą, zwrócili się do sędziów z prośbą o wydanie zakazu zbierania dolarów, ale bez skutku. Powiedziano im, że niema żadnego paragrafu, któryby im mógł zabronić zbierania składek.

Wygodny to zatem będzie koniec świata dla tych, co mogą nabyć miejsce w salonie arki Noego, a podobno znaleźli się tacy, którzy okpiświatom wierzą i miejsce w arce Noego sobie zamówili. Podali sobie widocznie Adwentyści ręce z naszymi marjawitami, których „papież" Kowalski ożenił się jeszcze przed końcem świata, ażeby użyć jeszcze rozkoszy przed zejściem z tego padołu płaczu.

Smok zamienił się w prostego straszka.

Przez dłuższy czas obiegała świat wiadomość, że Niemcy zatrzymują za pomocą promieni świetlnych samoloty nawet na odległość 3 tysięcy metrów, samochody itd. Jeszcze więcej przerażenia rozsiewała wiadomość o wynalezieniu tak zwanych promieni śmierci czyli djabelskich promieni Anglika Mathewsa. Ameryka postanowiła w końcu rzecz gruntownie zbadać i wysłała do Europy uczonego rzeczoznawcę słynnego fi-

zyka Richardsona. I oto uczony ten oświadczył, że sprawa z temi promieniami, jest prostą blagą, a Mathews jest albo oszustem, albo wmawia sobie coś, czyli że podlega autosuggestji. Promienie takie bowiem nietylko nie egzystują, ale wedle praw przyrody wytwarzać się nie dadzą.

Szelmy Niemcy! liczyli widocznie na to, że świat będzie ich się więcej bał, gdy coś takiego wymyślą.

Co narobiła wojna!

Pacyfiści niemieccy czyli nieprzyjaciele wojny i zwolennicy obecnego stanu rzeczy wydali książeczkę, w której pomiędzy innemi piszą:

2 października otwarty został w Berlinie powszechny kongres pokojowy. I w dniu tym właśnie, kiedy p. Stresemann medytuje jeszcze może nad notą niemiecką w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny pacyfiści niemieccy wydają znamienną broszurę o wynikach wojny światowej. W broszurze tej między innemi czytamy:

Gdyby Ludendorff mógł uczynić [przegląd ludzi poległych] w tej wojnie, to defilada ta trwałaby bez przerwy od wschodu do zachodu słońca przez 2 i pół miesiąca, przyczem każdy defilujący szereg składałby się z 20 osób. Gdyby ułożono trumny ze zwłokami poległych jedna obok drugiej, to trumny te sięgnąćby mogły od Paryża do Władywostoku.

Wojna — dodają pacyfiści niemieccy — zniszczyła we Francji 741.883 domy i 23.000 zakładów przemysłowych.

Niema głodu.

Władze niemieckie ogłaszają, że wiadomości o mającym jakoby nastąpić głodzie w Niemczech są nieprawdziwe. Coprawda, to powodzie i ulewy oraz mokrota zepsuły dużo ziarna, zwłaszcza w Południowej Westfalji Prusach i Hanowerze, ale za to w Prusach Wschodnich, Saksonji, na Śląsku i w innych stronach zboża poniekąd lepiej dopisały, aniżeli w roku zeszłym, tak że w stósunku do roku zeszłego będzie wszystkiego 20 procent mniej, co nie jest tak źle, jeżeli się zważy, że rok zeszły był nadewszystko urodzajny. Niema zatem mowy o zaprowadzeniu karteczek na chleb. Za to ceny zboża poszły ogromnie w górę i rząd będzie się starał o to, ażeby zapobiegać lichwie.

Hiszpanja zamierza rozpocząć układy.

Rząd hiszpański zamierza przystąpić do układów z plemionami marokańskiemi a przedewszystkim z ich zwycięskim wodzem Ab del Krim. Primo de Rivera ogłasza, że honorowi Hiszpanji stało się zadość wskutek ostatnich hiszpańskich zwycięstw, tak że Hiszpanja może teraz z dobrej woli do pokoju przystąpić. Hiszpanja zamierza dać plemionom polityczny samorząd, ale pod swem zwierzchnictwem.

Zatarg pomiędzy Anglją a Egiptem.

Do Londynu przybył jak wiadomo, egipski kanclerz Zaglul basza, ażeby załagodzić zatarg pomiędzy Egiptem a Anglją, który byłby bezmała doprowadził do wojny. Zaglul domaga się oddania Egiptowi Sudanu, na co Anglja zgodzić się nie chce. Dalej żąda kanclerz zupełnego wycofania wojsk angielskich ze stolicy Egiptu Kairo i z Aleksandrji, na co Anglja również zgodzić się nie chce. Co będzie w dalszym ciągu w obec tego, niewiadomo na razie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Związek Ludowo-Narodowy nie bierze odpowiedzialności za politykę rządu.

Klub poselski Związku Ludowo-Narodowego przyjął nowe uchwały. Nasamprzód wyraża zadowolenie, że narody dążą do spokoju, ale niepokoi się, że za to na pokojowej drodze zamierza się obalić traktaty dotychczasowe i stanowczo protestuje, że delegat polski nie zaprotestował, gdy Macdonald w Lidze Narodów wspomniał o błędnem rozstrzygnięciu Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

Dalej odrzuca klub Związku Ludowo Narodowego komisje mięszane, w których mają zasiadywać również Niemcy i rozstrzygać nad dalszym losem kolonistów i optantów. Tego traktat wersalski nie wymaga i dla tego posłowie muszą upatrywać w tych ustępstwach dowód słabości i samowolne podrywanie mocy traktatów. W dodatku rząd niema prawa bez Sejmu i Senatu zaprowadzać tych komisyj.

Dalej zarzuca klub Związku Ludowo-Narodowego rządowi zaniedbanie przestróg w sprawie zabezpieczenia Kresów, tak że dzisiejszemu stanowi tamże jest winien sam rząd.

Zapowiedź ministra spraw zagranicznych w Lidze Narodów o budowie uniwersytetu ruskiego jest przeciwną uchwałom, powziętym przez wszystkie stronnictwa Sejmu w sprawie polityki na Wschodzie. Rząd zatem zrobił tu znowu coś na własną rękę.

Przy wymiarze podatków, zwłaszcza majątkowego, przemysłowego (obrotowego) i dochodowego nie trzymają się urzędy ściśle zasad prawnych. W obec tego klub domaga się karania przestępców skarbowych, przyczem zwraca się na jaskrawe nadużycia podatkowe na Górnym Śląsku.

Klub niepokoi się zepsuciem politycznem, wyrażającem się w tworzeniu spółek spożywczych, kooperatyw rolnych i bankowych, którym pożycza pieniądze, daje obstalunki, prawo wywozu, kredyty i naraża skarb na duże straty, z czego wynika publiczna demoralizacja. W obec tego klub za działalność obecnego rządu nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Związek Ludowo-Narodowy ma tu dużo słuszności. Na owe mięszane Komisje my się również żadną miarą nie godzimy, bo one robią z Niemców państwo w państwie i osłabiają naszą politykę w obec dalszego zachowywania się Niemców w Polsce.

Głosy rozpaczliwe o pomoc Polski.

„Gazeta Olsztyńska“ z okazji ostatnich wyborów na Śląsku Opolskim, zamieszcza rozpaczliwy apel do Polski z prośbą o pomoc. W artykule tym stoi pomiędzy innemi:

Za kilka lat nie będzie tutaj nas, jeżeli naporowi zjednoczonej i nienawidzącej nas Niemczyzny nie przeciwstawimy skutecznego zaporu. Wynik głosowania na G. Śląsku, to alarm, który winien zelektryzować Naród Polski. W Prusach Wschodnich, na Powiślu i Mazurach wszystkie organizacje niemieckie bez różnicy przekonań partyjnych wypowiedziały nam śmiertelną walkę i silnie pracują nad zniszczeniem żywiołu polskiego. Dalej „Gazeta Olsztyńska“ pisze: Śmiesznie skromną jest garstka naszych pracowników, którzy tej olbrzymiej falandze niemieckiej usiłują przeciwdziałać. My musimy mieć za sobą plecy silne i potężne. Musimy mieć tak, jak Niemcy w Polsce, poparcie w potężnym i silnym narodzie polskim.

Zapowiedź rewizji Konstytucji.

Prezes „Piasta“ poseł Witos oświadczył we wywiadzie z korespondentem „Echa Warszawskiego“, że klub jego stawi w odpowiedniej chwili wniosek o rewizję konstytucji. Chodzi tu jak wiadomo o rozszerzenie wieku dla wyborców i dla kandydatów na posłów, dalej o domaganie się lepszego wykształcenia od posłów itd. Dalej oświadczył poseł Witos, że jego stronnictwo stara się o utworzenie rządu parlamentarnego, ponieważ rząd i Sejm przy obecnym stanie rzeczy nie są rządem po woli narodu i wymagań czasu obecnego. Pan Witos oświadczył wreszcie, że nie wierzy, ażeby się „Wyzwoleniu“ powiodło wzmocnić się innemi stronnictwami. Przekonania polityczne „Wyzwolenia“ rozchodzą się zanadto z przekonaniami innych stronnictw.

Walka o 8-godzinny czas pracy.

W Pradze odbywa się obecnie międzynarodowy kongres polityki socjalnej, który narody europejskie obesłały delegatami. Kongres ten ma poniekąd rozstrzygające znaczenie co do 8-godzinnego czasu pracy. I oto doszło na nim na czwartkowem posiedzeniu do poważnej walki pomiędzy przedstawicielami Polski, Francji, Anglji i innych państw a Niemcami. Niemiecki delegat Brentano oświadczył, że Niemcy z powodu swych nadmiernych zobowiązań wojennych muszą dłużej pracować, ażeby wygospodarzyć długi i módz konkurować z innymi państwami. Otrzymał jednak należytą odpowiedź od delegatów innych państw, a prezes Międzynarodowego Biura Pracy Thomas zwrócił uwagę na to, że Niemcy muszą wszędzie wyjeżdżać ze swą polityką.

Prosty i jasny środek zaradczy.

„Kurjer Lwowski“ w jednym ze swych ostatnich numerów radzi, ażeby na Kresach Wschodnich uruchomić kilka samolotów, które będą stale okrążały Kresy i śledziły, co się tam dzieje. Taki samolot łatwo wyśledzi bandę, która pragnie jaki dwór napaść i ostrzedz w czas przed niebezpieczeństwem, tak że nawet wielkich wojsk i wielkiej policji nie potrzeba na kontrolowanie Kresów.

Zatarg pomiędzy Sejmem a Senatem.

Pomiędzy Sejmem a Senatem wybuchł zatarg o pojmowanie niektórych paragrafów konstytucji. Ponieważ zatargu tego nie zdołano dotąd załagodzić, przeto marszałek Senatu p. Trąmpczyński radzi spór załatwić przy pomocy arbitrażu, to jest sądu rozjemczego, złożonego z prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego.

Poległym pod Osowem.

W niedzielę 5 października odbyła się na polach pod Osowem, gdzie się rozbił najazd bolszewicki w r. 1920, rzewna uroczystość. Tam to bowiem poległ ks. Skorupka, który rozstrzygnął o zwycięstwie. Pomnik jest 3 metry wysoki i wykonany jest z piaskowca. Na obelisku wyryto 70 nazwisk poległych bohaterów, a między nimi ks. Skorupka. U mogiły odprawione zostało uroczyste nabożeństwo i wypowiedziane zostały stósowne przemówienia.

Zakapturzone masoństwo w Polsce.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nowe stowarzyszenie pod nazwą: „Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej.“ Założycielami są pp. Stanisław Bukowiecki, Stefan Dziewulski i Krzywicki, wszystko ludzie, którzy pragnęliby wyrugować ze życia społecznego Kościół. Towarzystwo powyższe jest odnogą międzynarodowego stowarzyszenie „Ochrony Pracy i Robotników“ w Bazylei i „Walki z Bezrobociem“ w Genewie. Organizacje te pod pokrywką zajmowania się dziełami dobroczynnemi są masońskiemi, do których należą socjaliści, Zydzi i ci wszyscy, którzy walczą z religją chrześcijańską.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 8 października 1924 r.

— **Kto pragnie** zapoznać się z pismem naszem, niechaj nam adres swój nadeśle, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysyłać bezpłatnie.

— **Przeniesienie.** Pana Majewskiego, inspektora Zakładu Poprawczego, przenosi się do Torunia. Pan Starosta krajowy nagłem rozporządzeniem, widocznie w interesie służby uznał przesiedlenie p. Majewskiego za wskazane. Przyczyn przesiedlenia nie podano. Pan inspektor Majewski, który rodem jest z Górnego Śląska, był przy zakładzie w Chojnicach zatrudniony od 30 lat. Niełatwo mu zatem będzie rozstawać się z Chojnicami, z któremi się zżył.

— **„Wydajcie Scherfa“.** Pod takim nagłówkiem zamieszcza bydgoska „Deutsche Rundschau“ naczelny artykuł, w którym z okazji procesu i wyroku przeciw „Deutschtumsbundowi“ w Chojnicach, którego rocznica przypadła właśnie 6 bm., domaga się wypuszczenia na wolność zasądzonego na 5 lat więzienia karnego Alfreda Scherfa, który jak wiadomo był sekretarzem tego stowarzyszenia. Gazeta wychodzi z tego założenia, że wyrok chojnicki został skasowany, a jak tłumaczy niemiecka gazeta, najwyższy sąd warszawski uznał rzekomo powody do zasądzenia Scherfa i innych oskarżonych za niewystarczające. Wyrok miał się rzekomo opierać prawie wyłącznie na orzeczeniu b. wojewody Brejskiego co do szkodliwości „Deutschtumsbundu“ a to w obec prawa było niewystarczające. Na tych przesłankach gazeta dochodzi do wniosku, że Scherf powinien być wypuszczony na wolność, ponieważ w obec wszelkiego prawdopodobieństwa, w ponownym procesie zostanie uwolniony i niema najmniejszej obawy, że zbiegnie zagranicę.

— **Sprawozdanie komisji ku obronie przed nadmiarem podatków.** Na poniedziałkowem posiedzeniu na sali p. Engla zdawał jak wiadomo p. Kaletta sprawozdanie z wyniku podróży komisji, która miała w Warszawie kołatać za rewizją nałożonych na obywatelstwo chojnickie podatków, zwłaszcza podatku obrotowego. Do komisji, która w tej sprawie wybrała się do Warszawy, zaliczali się panowie: Kaletta, Wojnowski, Schlonski, Trojanowski i Łoziński z Wiela.

Panowie ci byli w środę 1. października w ministerstwie. Przewodnikiem był im poseł p. Krzywiński, który za wskazówkami wiceministra skarbu p. Markowskiego zapoznał delegację z Dyrektorem oddziału p. Cichowiczem. Przyjęto tych panów nietylko uprzejmie ale p. Dyrektor Cichowicz zdziwił się niepomiernie, gdy mu przedstawiono sposób, w jaki oszacowanie miejscowego obywatelstwa doszło do skutku. Ciekawem było naprzykład orzeczenie, że w całej Warszawie jest tylko 3 wielkich hotelistów, których oszacowano na taką stawkę podatkową, jaką przydano p. Kalecie.

Pan Cichowicz nietylko z całą gotowością zgodził się na prośbę delegacji, ażeby zbadano raz jeszcze ściśle podatki ale zgodził się na to, ażeby do 15 bm. uiszczono tylko podatki, na jakie obywatelstwo samo się oszacowało, dalej te, które wątpliwości co do prawidłowego oszacowania nie pozostawiają. Zaś sumy, dopisane przez komisję podatkową mają być raz jeszcze badane w sposób jak najbezstronniejszy i zapłacone dopiero wtenczas, gdy wszystko uporządkowane zostanie ku zobopólnemu zadowoleniu. W tej sprawie nadejdzie jeszcze bliższe wyjaśnienie ze strony posła p. Krzywińskiego.

Pan przewodniczący stał na tem stanowisku, że wszelkie oszacowania są według brzmienia ustawy nieważne, ponieważ jednym z członków komisji był obywatel, który wcale do podatku obrotowego pociągnięty nie został i w spisie opłacających podatki nie figuruje.

Do wyświetlenia sprawy całej zabrał z kolei głos Naczelnik Urzędu Skarbowego p. Szulc. Z góry jednak stanął wprost na niefortunnem stanowisku biurokratycznego urzędnika, który w publicznem rozpatrywaniu całej tej sprawy i w jej krytyce dopatruje się podkopywania powagi władz. Przecież urzędnik jest sługą społeczeństwa, a nie wykonawcą woli wyższej, jak za czasów nierówności stanów i nietykalności urzędnika za czasów śp. Austrji. Z góry zatem podniósł, że trzeba się było ze skargami do niego zgłaszać a nie do Warszawy, ponieważ stamtąd wszystko i tak do niego do rozpatrywania wróci. Dalej stanął na stanowisku, że kogo za wysoko oszacowano, ten powinien pójść do urzędu z zażaleniem.

Nie podobały się dalej p. Szulcowi uwagi w naszych miejcowych gazetach, które rzekomo mijały się z prawdą i zdolne były podkopać powagę władzy itd. Rozwiódł się dalej p. Szulc obszernie o sposobie płacenia podatków, ale nic nowego nad to, co mówiono przed tygodniem i na obecnem zebraniu nie podał oprócz tej nowiny, że wpłynęło od prezesa ministrów p. Grabskiego pismo, iż przedłużono termin płacy nadwyżki podatków tym, którzy reklamowali. Minister rozporządza, że podatki w czasie od 27—31 października zapłacone być muszą. Dalszą nowiną było to, że w tym roku nastąpią wybory połowy komisji podatkowej, i że Izby handlowe, rzemieślnicze, adwokackie itd. mają prawo przedkładać Urzędowi Skarbowemu w Grudziądzu po 10 kandydatów z których najlepsi wybrani zostaną.

Przemówienie swoje zakończył p. Szulc nadzieją, że niebawem wróci uspokojenie i wzajemne zaufanie. Dodajemy jeszcze, że p. Naczelnik Szulc stanął na tem stanowisku, że nie komisję, ale jego za oszacowania należy zrobić odpowiedzialnym.

Temu zaprzeczył p. Kaletta, który w odpowiedzi podniósł, że obywatelstwo wybrało w podróży do Warszawy dobrą drogę i że powagi władz nie podkopują podobne zebrania i głosy prasy, ale podobne szacunki podatkowe, nie liczące się wcale z obecną naszą walutą i z poziomem moralno-społecznym obywatelstwa, które jako przyzwyczajone do prawidłowego płacenia

podatków, musi się czuć rozgoryczone podobnem postępowaniem, w którem brak wprost poczucia odpowiedzialności. Pan Kaletta wystąpił w obronie gazet, za to znalazł w sprostowaniach p. Naczelnika, które rozebrał punkt po punkcie rozmaite niejasności. Podziękował dalej w imieniu zebrania za to, że p. Naczelnik uwzględniał nawet podania w niemieckim języku, ale radził podawać reklamacje tylko w języku polskim ja ko państwowym.

Wyraził też życzenie, ażeby wróciło nadwyrężone zaufanie, ale nie kosztem kieszeni płatników, bo mało nas obchodzi pochwała, że jesteśmy tu porządnymi obywatelami, skoro z tą pochwałą miałaby być nadwyrężona kieszeń obywatelstwa na korzyść innych dzielnic

Pan Kaletta przytoczył kilka rażących przykładów płytkiego oszacowania poszczególnych obywateli, zwłaszcza restauratorów.

Po kilku jeszcze uwagach fabrykanta p. Schulza zakończono rozprawy nad powyższem

Reklamacje podatkowe należy najdalej do 15 bm. doręczać p. Kunowskiemu.

— **Dalsze obciążenia podatkowe.** Na poniedziałkowem zebraniu obywatelskiem poruszył p. Kaletta sprawę nowych podatków komunalnych. Oto na piątkowym Sejmiku powiatu chojnickiego uchwalono znaczną większością głosów wbrew protestowi członka p. Kaletty, 2 członków z Brus i 1 członka z Czerska nałożenie gminom miejskim, a zwłaszcza Chojnicom podatek od szós i dróg powiatowych i to w postaci 25 procent dodatku od podatku obrotowego, od patentów itd.

Podatkiem tym zostaną obarczeni posiedziciele domów, gruntów miejskich oraz kupiectwo. Sekretarz powiatowy obliczył, że podatek ten będzie wynosił około 17000 złotych tymczasem p. Kaletta był zapatrywania, że wyniesie no do 70 tys. złotych. Uchwalono rezolucję aby urządzić w tej sprawie zebranie w przyszłym tygodniu, na którem poruszoną zostanie równi ż sprawa nowych ciężarów obarczających właścicieli domów, którzy przez województwo zniewoleni są do czyszczenia ulic i pokrywania kosztów oświetlenia w kwocie 125 proc dodatku do podatku budynkowego.

Nazywa się, że właściciele mają ten podatek ściągać od komorników. Właściele są jednak na wszelki wypadek zobowiązani podatek ten płacić.

— **Na rzecz „Tygodnia Lotniczego“** odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. w auli szkoły powszechnej o godz. 8 wieczorem koncert wokalno-instrumentalny, w którym udział swój przyrzekli p. dyr. George, panna Łucja Piechurko z Czerska, Kółko muzyczne inżyniera p. Reuscha, jak również znana nam już zaszczytnie „Lutnia“. Nie wątpimy, że udział będzie liczny i że obywatelstwo gremjalnie podąży na koncert.

— **Znaleziono książeczkę** do nabożeństwa na cmentarzu katolickim. Odebrać można w księgarni „Dziennika Pom.“. Książka ma oprawę skórzową i jest dość kosztowną.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Straszny wypadek wydarzył się tu we fabryce wyrobów drzewnych Schütta w poniedziałek rano. Oto jak nam donoszą dostał się woźnica Balcerzak przy nakładaniu desek na wóz pod konie, przyczem koń go uderzył w głowę tak silnie, że Balcerzak wydostawszy się ostatkiem sił z pod nich strasznie okrwawiony nie miał już siły i widocznie przytomności trzymać się na nogach. Upadł ponownie i tym razem dostał się pod wóz tak nieszczęśliwie, że koła przez niego przeszły. Lekarz zdołał stwierdzić już tylko śmierć. Nieboszczyk osierocił żonę z trojgiem dziatwy a był to dzielny wiarus. Podczas najazdu bolszewików na Pomorze zgłosił się na ochotnika, a jeśli w szeregach nie walczył, to jedynie dla swego podeszłego wieku. Należał do rozmaitych stowarzyszeń i był w nich czynnym.

Laskowice. W tutejszem miasteczku wystawiono staraniem dzierżawcy dworca tutejszego p. Rochonia i kolejarzy wspaniałą Bożą Mękę z kamienia sztucznego. U góry jest ustawiona figura Matki Boskiej Bolesnej. Dyrekcja kolej państwowych udzieliła chętnie placu pod budowlę i na poświęcenie Bożej Męki przyjechał delegat Dyrekcji Kolejowej Naczelnik Ruchu z Tczewa p. Wasiański. Poświęcenia dokonał ks. Proboszcz Burczyk z Jeżewa, który wygłosił obszerną przemowę. Udział obywatelstwa w poświęceniu był bardzo liczny.

Grudziądz. Sokół tutejszy obchodzi 12 października 30 rocznicę swego założenia. Z tej okazji będzie zjazd delegatów zamiejscowych gniazd, nabożeństwo, pochód przez miasto, uroczyste posiedzenie, wielki festyn i w końcu bal.

Puck. Naczelnik tutejszej stacji kolejowej p. Szulc został przeniesiony na własne żądanie do Nakła.

Łebcz. Do czego wódka doprowadzić może, świadczy o tem następujące zdarzenie. W niedzielę wieczorem zażądało czterech pijanych mężczyzn u oberżysty Detlafa wódki, a gdy im trunku odmówiono poczęli przed oberżystą hałasować Jeden zaś z nich wyciągnął nóż z kieszeni i zadał nim pewnemu mężczyźnie, niebiorącemu w awanturze udziału, głęboką ranę w plecy, tak, że ranionego musiał lekarz opatrzyć.

Linja. Dobrego synka ma gospodarz p. Augustyn Baranowski z Linji wybudowanie, gdyż uciekł z domu rodzicielskiego, zabrawszy ojcu nowe ubranie i długie buty. Chłopak liczy 18 lat.

Wejherowo. W środę przed południem powiesił się w swem mieszkaniu, przy ulicy Wałowej niejakiś Wilhelm Schneider, staruszek 80 letni. Co było przyczyną samobójstwa dotąd nie stwierdzono.

— Na targu remontowym w Wejherowie zakupiła Komisja 9 koni, płacąc za nie od 780—900 złotych. Izbę Rolniczą reprezentował p. Szukalski z Kębłowa. Na targ remontomy zjechał insp. rem. jenerał pan Sulimiewski.

— Na Sierociniec dzieci Syberyjskich złożył pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak na ręce p. Starosty Dr. Chmieleckiego 100 złotych.

Frydrychowo, p. Wąbrzeźno. Dnia 1 go października br. o godz. 10 wiecz. wybuchł w gospodarstwie p. Tobolskiego ogień, który zniszczył całe zabudowanie wraz z znajdującymi się tam zapasami i maszynami rolniczemi. Gospodarstwo było niezamieszkałe. Na miejsce pożaru przybyła pierwsza z ratunkiem sikawka z Myśliwca, która też wkrótce odmówiła dalszej pracy. Przybyła Straż Ogniowa z Wąbrzeźna objęła też zaraz dalszą akcję ratunkową. Jak już wyżej podano, spłonęła doszczętnie stodoła, chlewy, dom mieszkalny i stóg siana, który stał w pobliżu. Na miejsce pożaru przybyła ogromna ilość ludzi tak z Wąbrzeźna jak i okolicy.

Toruń. W Archidjakonce zaszedł straszny wypadek otrucia się grzybami. Rodzina Zaremskich, złożona z brata i siostry, zakończyła życie, druga jakaś niewiasta leży chorą, jest jednakowoż nadzieja, że ujdzie z życiem.

Z dalszych stron.

Kruszwica. (Kalarepa ważąca $6^1/_4$ funta.) W ogrodzie p. Ziółkowskiego w Kruszwicy wyrosła kalarepa, ważąca $6^1/_4$ funta. Właściciel ogrodu zerwał ją zeszłej soboty. Można było przypuszczać, że będzie łykowata albo przynajmniej wewnątrz próżna, lecz była nietylko pełna i nawet bardzo smaczna. Siedem osób miało z niej dwa obiady.

Leszno. (Napad bandycki na probostwo.) Jednej z ostatnich nocy kilku po niemiecku mówiących bandytów dokonało napadu rabunkowego na probostwo w Święcichowie dekanatu leszczyńskiego, gdzie proboszczem jest sędziwy kapłan ks. Stefan Frieske. Bandyci wtargnęli wpierw do sypialni siostrzenicy proboszcza, 60-letniej Łucji Krenz, a następnie do proboszcza samego, od którego zażądali pod groźbą 30 000 złotych. Ks. Frieske, widząc się wobec przewagi bezsilnym, wydał bandytom klucze od szafy, z której zabrali 600 złotych, 35 mk. w srebrze i 5 dolarów, nadto rozmaite inne rzeczy, jak spodnie, kamizelkę, złoty zegarek z złotym łańcuszkiem, drugi łańcuszek srebrny, 3 butelki wina i nóż z napisem. Rabusie bobrowali na probostwie od godziny 1 do 3 w nocy, poczem skrępowawszy ks. proboszcza i jego siostrzenicę, zbiegli z łupem i zniknęli w ciemnościach nocy. Bandyci uzbrojeni w grube kije, byli w wieku 35 do 40 lat i mówili tylko po niemiecku.

Powiadomione o zajściu władze policyjne zarządziły natychmiastowy pościg za bandytami i dochodzenia śledcze, lecz jak dotąd bezskutecznie.

Z okazji wizytacji powiatu czytelni przez członka Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. dyrektora Ludwiczaka z Poznania odbędzie się w dniu 11 października rb. o godzinie 3-ej po poł. w budynku Państwowej Ochronki przy placu Piastowskim

publiczne zebranie

na którem wygłosi mowę programową ks. dyrektor Ludwiczak, dając równocześnie wskazówki reorganizacji Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Na zebranie to zapraszają wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa Czytelni Ludowych

Komitet Powiatowy i Komitet Miejski
Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Ostatnie telegramy.

Jedynie rozwiązanie rajchstagu.

Poseł centrowy Schwering występuje za rozwiązaniem rajchstagu. Tak samo i inni posłowie są za patrywania, że jedynem wyjściem z obecnego położenia jest rozwiązanie rajchstagu.

Pożyczka dla Niemiec.

800-miljonowa pożyczka dla Niemiec ma być rozpisaną w połowie bieżącego miesiąca. W tej sprawie bawi w Londynie prezydent niemieckiego Banku Rzeszy dr. Schacht wraz z ministrem dr. Lutherem. Równocześnie wyjechał do Londynu z polecenia rządu francuskiego członek komitetu Davesa Parmentier.

Pamięci gorącego patrjoty.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na ręce siostry śp. Władysława Zamoyskiego serdeczny telegram z wyrazami współczucia.

Związek Ludowo-Narodowy

wysłał w niedzielę do prezesa ministrów Grabskiego delegację, ażeby go powiadomić o przyczynach, które skłoniły Związek Ludowo Narodowy do odmówienia prezesowi ministrów dalszego poparcia.

Niemiecki poseł u Herriota.

Poseł niemiecki w Paryżu Hoesch udał się w ubiegłym tygodniu po raz drugi do Herriota i miał z nim przez dłuższy czas konferencję w sprawie przyszłego wzajemnego traktatu handlowego. Hoesch zapewniał Herriota, że rząd niemiecki gotów jest w obec Francji do jaknajwiększych ustępstw handlowych.

Mówią jednak o parlamentarnym rządzie.

Najświeższe telegramy głoszą, że kanclerz Marx opracował nowy program polityczny dla rządu i że zanosi się na nowy rząd. Pewności dotąd jednak niema.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się w niedzielę wojewódzki Zjazd Związku Ludowo-Narodowego. Mówili: poseł Głąbiński o polityse wewnętrznej, poseł Seyda o polityce zagranicznej a poseł Staniszkis o stósunku do rolnictwa. Uchwalono 8 rezolucyj.

Najnowsze wiadomości z Londynu.

Gotują się tu na gwałt do wyborów. Zeszłej niedzieli odbyło się mnóstwo zebrań przedwyborczych. Liczą na upadek Macdonalda w najbliższych dniach. Przewidują, że wybory do nowego parlamentu odbędą się albo 8, albo 15 listopada.

Ameryka nie chce się wiązać.

Prezydent Cooligde oświadczył, że Ameryka nie może się wiązać żadną umową co do wieczystego pokoju, chociaż popierać ją będzie. Co zaś do pożyczki dla Niemiec, to rząd amerykański nie ma w niej udziału. Jestto prywatny interes banków.

Hołd ofiarom mordu krakowskiego.

Staraniem Ligi Obrony Konstytucji odbyła się w Warszawie w niedzielę uroczystość na cześć poległych na ulicach Krakowa ułanów podczas wypadków listopadowych Nasamprzód było nabożeństwo, później akademja, na której przemawiali pp. Szebeko i Dobrzański oraz adwokat Szurlej.

Około upadku rządu Macdonalda.

Z Londynu donoszą, że liberałowie są w obec rządu Macdonalda dotąd niezdecydowani. Obaliliby rząd, ale lękają się nowych wyborów, bo wietrzą w nich dla siebie klęskę Poszczególne koła kupieckie nie są również za nowymi wyborami. Gdyby Macdonald jednak upadł, powołałby król do rządów albo konserwatystę Baldwina, a gdyby ten odmówił, to liberała Asquita.

Jaskinie band granicznych.

Kryjówki band znajdują się na Ukrainie w Krzywinie, Kuniowie i Sławucie. Tam ich ćwiczą i stamtąd rozsyłają na Kresy do Polski. Oprócz tego sowiety wysyłają agitatorów, podburzających ludność przeciw podatkom.

Koniec strajku robotników portowych.

W poniedziałek przystąpili robotnicy portowi po dwumiesięcznym strajku do pracy Za podjęciem pracy wypowiedziało się 900, przeciw 758 robotników. Płaca robotników wynosić będzie dziennie 9.50 guldenów.

Okradziono gmach cesarski.

Złodzieje wdarli się w Schönbrunie do komnat byłego cesarza Karóla i skradli drogocenności za 16 miljonów koron.

Aresztowanie bolszewickiego szpiega w Poznaniu.

W niedzielę aresztowano w Poznaniu niejakiego Antoniego Górę z fabryki Cegielskiego, który jak się pokazało za sfałszowanemi papierami dostał się tam na stanowisko i uprawiał szpiegostwo na rzecz bolszewji.

Poświęcenie sztandaru Hallerczyków.

W Katowicach odbyło się poświęcenie sztandaru śląskiego Związku Hallerczyków wśród wielkich uroczystości.

Odpowiedź Niemcom w sprawie Ligi Narodów.

Rząd francuski odpowiedział Niemcom na ich warunki co do przystąpienia do Ligi Narodów. Jak się dowiadują gazety, to Francja godzi się na to, ażeby Niemcy wstąpiły do Ligi i uzyskały miejsce w Radzie Ligi, ale bez żadnych przywilejów. Taką samą odpowiedź zamierza udzielić Niemcom tak Anglja jak Belgja.

Zjazd kolejarzy w Krakowie.

W Krakowie odbywał się od niedzieli wielki zjazd kolejarzy z całej Rzeczypospolitej przy udziale 280 delegatów, oraz senatorów i posłów. Z Poznania pojechał Turton.

Pogrzeb śp. Zamoyskiego.

W pogrzebie śp. Władysława Zamoyskiego weźmie udział imieniem Senatu ks. Prałat Stychel, wicemarszałek Senatu, imieniem rządu minister oświaty Miklaszewski.

30 bandytów w potrzasku.

Według nadeszłych wiadomości z województwa poleskiego aresztowano znowu 30 osób podejrzanych o udział w napadzie na pociąg pod Łunińcem.

Posłuchanie u Papieża.

Delegat w sprawie konkordatu prof. Grabski i poseł Skrzyński mieli w poniedziałek posłuchanie u Ojca św.

Schwytano jednego z morderców Matteotti'ego.

W Nicei aresztowano niejakiego Malacria, który się tam ukrywał pod nazwą Roberta. W morderstwie brał również udział niejaki Filip Ponzeri, którego dotąd ująć nie zdołano.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Dziś 8. 10. o godz. 8 mej lekcja śpiewu dla chóru wspólnego zpowodu jutrzejszego występu.

Przybycie wszystkich czynnych członków jest koniecznie pożądane. Dyrygent.

Chojnice. Związek Drużyn Konduktorskich. Dnia 10. bm. o godz. 18 tej odbędzie się zebranie w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Bydgoszczy i inne ważne sprawy.

Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Urzędników Celnych i funkcj Straży Celnej Ł. Ł. — filja Chojnice.

W poniedziałek, dnia 13 października br odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 17 tej zebranie miesięczne, na które zaprasza wszystkich członków miejscowych i delegatów pozamiejscowych.

Zarząd.

Chojnice. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 12 w południe (zarządu o godz. 11 przed południem) odbędzie się Zebranie Zw. Zaw. Osadników Rol. Kresów Zach. powiatu chojnickiego w lokalu p. Jażdżewskiego pod „Złotym Lwem" w Chojnicach.

Na porządku obrad będą bardzo ważne sprawy, jak np. sprawozdanie prezesa p. Wenty z zjazdu prezesów powiatowych oraz zebrania Głównego Zarządu w Grudziądzu itd.

Jest bardzo pożądanem, aby wszyscy członkowie się jawili. Zarząd

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej odbędzie się w piątek 10 bm. o 8 godz. wieczorem na sali hotelu Centralnego.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w salce p. Zelaznego.

Ponieważ w myśl statutu przeszłe zwołane walne zebranie nie mogło się odbyć, zostało takowe przełożono na 8 bm.

Na porządku dziennym zmiana statutu. Każdy członek powinien na to zebranie się stawić.

„Wolność". Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Kolejowców. Dnia 8 października o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie u p. Jażdżewskiego, na które dla ważnych spraw na porządku dziennym, wszystkich członków zaprasza

Zarząd.

Chojnice. Dnia 8 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Związku Pracowników Poczt i Telegrafów w lokulu p. Łyczywka przy ul. Człuchowskiej o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Bydgoszczy. Temat wyczerpujący. Przybycie wszystkich członków konieczne. Niecziłonków również zaprasza się.

Zarząd.

Chojnice. Baczność! V. Drużyna Harcerska, miejska zbiórka w czwartek dnia 9 bm. o godz. 17 i pół w pokoju harcerskim. Czuwaj!

Drużynowy.

Czersk. Zebranie Inwalidów Wojennych, wdów i sierot, odbędzie się w niedzielę dnia 12-go bm. o godz. 12 w południe, na sali p. Piekarka.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstepne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 7 10. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22.99 za ft. ang. Franki francuskie 27.06 za 100 fr. Franki belgijskie 24 78 za 100 fr. Franki szwajcarskie 98.88 za 100 fr. Liry włoskie 22.55 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 7 10. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,62. Guldeny gdańskie 108,25 za 100 zł.

[illegible] redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
[illegible] Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach



W sobotę dnia 11. 10 o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Heinricha sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę

1 lustro
1 skrzypce

Markowski
komornik miejski.

Obwieszczenie.

Termin płatności II raty państwowego podatku gruntowego na rok 1924 oraz 100%-owej podwyżki jest ustalony na czas od 15/10 do 15/11 1924 r. Podatek ten — również dodatek komunalny — winien być uiszczony w Głównej Kasie Miejskiej.

W skutek degresii nie pobiera się od płatników, opłacających nie więcej niż 4,40 zł. (bez podwyżki i bez dodatku komunalnego) II raty. Osoby opłacające powyżej 4,40 zł. do 17,60 zł. płacą tylko 30% pierwszej raty.

Podatek nieuiszczony z winy płatnika w terminie płatności ściągany będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów ekzekucyjnych i odsetek za zwłokę.

CHOJNICE, dnia 7. października 1924 r.

Magistrat
Oddział Podatkowy
w z. Ulandowski.

Licytacja

we wtorek dnia 14-go października **o godz. 13 na podwórzu moim w Orliku stacja Lubnia pow chojnicki** z powodu przeprowadzki na inne miejsce najwięcej dającemu za gotówkę sprzedam:

jedna para koni dwuletnich, bydło rogate, 20 świń rozmaitych, jeden mało używany maneż, jeden wiewnik, jedna młocarka, jedna sieczkowa maszyna, jeden roboczy wóz, jeden wóz do wyjazdu, brony, 300 ctr. kartofli, 200 ctr. siana, 2 morgi brukwi i tegoroczny zbiór żyta i 500 ctr. torfu i t. d. i t. d.

Augustyn Breska, Orlik
poczta Lubnia.

Kupujemy każdą ilość
ziemniaków jadalnych, fabrycznych, sadzonek uznanych i nieuznanych,
płacąc najwyższe ceny dzienne.
Pozn. Bank Ziem. Sp Akc.
Oddział w Chojnicach tel. 93.

Liga Katolicka

parafji w Chojnicach

ZEBRANIE

w piątek, dnia 10. października wieczorem o godz 8-mej na sali hotelu centralnego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Przeczytanie protokołu
3. Referat Ks Proboszcza
4. Wybór zarządu
5. Przyjmowanie nowych członków
6. Sprawy towarzyskie
7. Zakończenie.

O liczny udział członków i gości prosi

Zarząd.

W poniedziałek dn. 13 bm.
odbędzie się
ogólne zebranie kolejarzy
na które przybędzie członek Wydz. Wykon z Warszawy.

Ze względu nader ważnych spraw interesujące ogół kolejarzy uprasza się o liczne przybycie do **Hotelu Centr.** wszystkich kolegów bez wyjątku.

Zarząd Filji Zw. Kol. Z. Z. P.
Chojnice.

Wapno
Portland-Cement
materjały budowlane oddajemy po najtańszych cenach i jaknajkorzystniejszych warunkach.
Bracia Schlieper
Hurtowny Handel
Materjałów Budowlanych.
Tel. 306. **Bydgoszcz** Tel. 361.

Olejarnia Chojnice

ul. Warszawska 1

rozpoczęła na nowo swoją czynność i poleca się.

Pomocników malarskich
potrzebuje
Leo Lentz, mistrz malarski
Chojnice, ul. Gdańska 14.

Poszukuję
posady
jako
gospodyni
najchętniej w mieście. Łask. zgłosz. pod off. nr. 38 do nin. pisma.

Przyjmuję zamówienia
na wywóz śmietników
na przywóz drzewa
na uprawianie roli
Furmaństwo Dobbek
Angowicka 16.

Na sprzedaż
wielkie lustro z szafonierką
wielki salonowy zegar, obrazy, kocioł do prania i rozmaite inne porcelanowe przedmioty.
Ul. Wysoka Nr. 42
I piętro.

Dzierżawa
Wodny młyn
z pomieszkaniem i rolą miele dziennie 15 centnarów. Do objęcia jest potrzebne około 2000 zł. wpłaty. Na odpowiedź proszę nadesłać 1 złoty. Adres:
St. Jasnoch
Chojnice, Strzelecka 2.

Gospodarstwo
30 mórg pszennej ziemi, 2 konie, 4 sztuki bydła, 9 świń
sprzedam zaraz, jak stoi i leży. Cena podług ugody.
Adres
Bernard Gdaniec, Połubin
poczta Stara Kiszewa
powiat kościerski.

Dziś po południu o godz. 2. sprzedaż młodej
wołowiny
Rzeźnia.

Karty do gry
do nabycia
w księgarni Dzien. Pomorsk.

Potrzebna
dziewczyna
od 15. 10. b. m.
Hotel Dworcowy.